



# WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

22 NIEDZIELA ZWYKŁA

1 września

107'13

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Syr 3,17-18.20.28-29 \* Ps 68 \* Czytanie II: Hbr 12,18-19.22-24

Ewangelia: Łk 14,1.7-14

**G**dy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. I opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: „Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: ‘Ustąp temu miejsca’; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: ‘Przyjacielu, przesiądź się wyżej’; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się poniza, będzie wywyższony”. Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: „Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu”.

*Oto słowo Pańskie.*

## O S T A T N I E M I E J S C E

W 74 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej gromadzimy się na niedzielnej Eucharystii. Każda Msza jest wielką modlitwą o pokój, którego świat dać nie może. Ten pokój jest darem Boga, który jest miłością. Przed Komunią świętą kapłan zwraca się do wiernych: „Pokój Pański niech zawsze będzie z wami”. To Bóg jest źródłem prawdziwego pokoju. „Pokój Pański” – jest jedynym i trwałym fundamentem pokoju między ludźmi i między narodami.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii przestrzega nas przed pychą, która jest głównym motywem wszelkich wojen i terroru. Bardzo dobrze ukazuje ludzką pychę, posuniętą do absurdalnej ideologii, czy wręcz religii politycznej, idea nadczołowieka, która stała się myślą przewodnią w Trzeciej Rzeszy. Rasa panujących chciała podporządkować sobie całą resztę, która miała być rasą niewolników. Księga Mądrości mówi: „O ile wielki jesteś, o tyle się unizaj”. Pycha bazuje na kompleksach i niskim poczuciu wartości. Dlatego szatan podsuwa zasadę: „O ile mały jesteś, o tyle się wywyższaj”. Mówimy w jednym z wezwań litanii do Serca Pana Jezusa: „Cnót wszelkich bezdenna głębino”. Wzorem pokory jest dla nas sam Jezus. To On „unizył samego siebie przyjąwszy postać sługi”. Przyszedł na ten świat „nie po to, aby Mu służyło lecz aby służyć i dać życie na okup za wielu”. Dlatego każda Msza święta rozpoczyna się od aktu pokuty. Tu nie chodzi o szczegółowy rachunek sumienia ale o stanięcie w prawdzie, że jesteśmy biednymi grzesznikami. Najświętsza Eucharystia jest uobecnieniem - Ofiary Zbawczej naszego Pana, który na Kalwarii przelał Krew, aby nas wyzwolić. Mówił błogosławiony Karol de Foucauld, że Jezus zajął tak dalece ostatnie miejsce, że nikt nie może go Mu odebrać. Faryzeusze i uczeni w Piśmie szukali pierwszych miejsc. Chcieli być wielcy w oczach ludu i dlatego odrzucili pokornego Sługę Jahwe, który unizył samego siebie, aby nas wywyższyć i zbawić.

Dzisiejsza Ewangelia mówi o zajmowaniu pierwszych miejsc przy stole. Wiemy jednak, że jest to sprawa dosyć umowna i względna. Można przyjąć taką zasadę: Najważniejsze miejsce jest zarezerwowane dla najważniejszej osoby. Im bliżej tej osoby tym ważniejsze miejsce. Cytowany już błogosławiony Karol mówił, że nie może jechać pierwszą klasą pociągu, gdy jego najlepszy przyjaciel podróżuje w ostatniej. Jeśli papież Franciszek zamieszkał w domu św. Marty, to właśnie tu jest najważniejsze miejsce jego pobytu a nie w pustych apartamentach pałacu watykańskiego. Jezus zajmuje pośród nas ostatnie miejsce. Jest tak bardzo pokorny i bezbronny w Eucharystii. Ale to właśnie On jest naszą siłą i nadzieją. To w Nim jest źródło życia, które nie zna końca. x. *Proboszcz*

## ENCYKLIKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA LUMEN FIDEI – ŚWIATŁO WIARY



17. Otóż, śmierć Chrystusa odsłania całkowitą wiarygodność miłości Bożej, gdy patrzymy na nią w świetle Jego zmartwychwstania. Chrystus zmartwychwstały jest wiarygodnym świadkiem, (por. Ap 1, 5; Hbr 2, 17), solidnym wsparciem dla naszej wiary. «Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara» - stwierdza

sw. Paweł ( 1 Kor 15, 17). Gdyby miłość Ojca nie sprawiła, że Jezus powstał z martwych, gdyby nie zdołała przywrócić życia Jego ciału, nie byłaby miłością

w pełni wiarygodną, zdolną oświecić również cienie śmierci. Gdy św. Paweł mówi o swoim nowym życiu w Chrystusie, ma na myśli « wiarę w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie » (Ga 2, 20). Ta « wiara w Syna Bożego » jest z pewnością wiarą Apostoła Narodów w Jezusa, ale zakłada także wiarygodność Jezusa, mającą swoją podstawę w Jego miłości aż do śmierci, ale także w Jego byciu Synem Bożym. Właśnie dlatego, że Jezus jest Synem, że jest całkowicie zakorzeniony w Ojcu, mógł zwyciężyć śmierć i pozwolić zajaśnieć pełni życia. Nasza kultura straciła zdolność dostrzegania konkretnej obecności Boga, Jego działania w świecie. Uważamy, że Bóg znajduje się w zaświatach, na innym poziomie rzeczywistości, oddzielony od naszych konkretnych relacji. Gdyby jednak tak było, gdyby Bóg nie był zdolnym do działania w świecie, Jego miłość nie byłaby prawdziwie potężna, prawdziwie rzeczywista, a zatem nie byłaby nawet prawdziwą miłością, zdolną zapewnić to szczęście, które obiecuje. Wówczas byłoby całkowicie obojętne, czy się w Niego wierzy, czy nie wierzy. Natomiast chrześcijanie wyznają konkretną i potężną miłość Boga, który naprawdę działa w historii i decyduje o jej ostatecznym przeznaczeniu. Tę miłość można spotkać, ona objawiła się w pełni w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. /Cdn./

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1668



Często towarzyszę duszom konającym i wypraszam im ufność w miłosierdzie Boże, i błagam Boga o wielkość łaski Bożej, która zawsze zwycięża. Miłosierdzie Boże dosięga nieraz grzesznika w ostatniej chwili, w sposób dziwny i tajemniczy. Na zewnątrz jakoby było wszystko stracone, lecz tak nie jest; dusza, oświecona promieniem silnej łaski Bożej ostatecznej, zwraca się do Boga w ostatnim momencie z taką siłą miłości, że w jednej chwili otrzymuje od Boga przebaczenie i win, i kar, a na zewnątrz nie daje nam żadnego znaku ani żalu, ani skruchy, ponieważ już na zewnętrzne rzeczy oni nie reagują. O jak, niezbadane jest miłosierdzie Boże. Ale, o zgrozo — są też dusze, które dobrowolnie i świadomie tę łaskę odrzucają i nią gardzą. Chociaż już w samym skonaniu, Bóg miłosierny daje duszy ten moment jasny wewnętrzny, że jeżeli dusza chce, ma możliwość wrócić do Boga. Lecz nieraz u dusz jest zatwardziałość tak wielka, że świadomie wybierają piekło; udaremnią wszystkie modlitwy, jakie inne dusze za nimi do Boga zanoszą, i nawet same wysiłki Boże..

### WIELKI LEKARZ

Nie byliśmy dobrymi. Bóg jednak ulitował się nad nami, zesłał Syna swego, który umarł nie za dobrych, ale złych, nie za sprawiedliwych, ale grzeszników. Albowiem "Chrystus umarł za grzeszników". A dalej mówi Pismo: "Nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć z największą trudnością;

choć może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć". Istotnie, mogłoby się zdarzyć, iż ktoś odważyłby się umrzeć za człowieka dobrego. Jednakże za grzesznika, człowieka złego i przewrotnego, któż zechciałby ponieść śmierć, jeśli nie sam tylko Chrystus, tak sprawiedliwy, iż usprawiedliwił grzeszników. Nie było w nas, bracia, żadnych dobrych czynów; wszystkie były złe. A chociaż takie właśnie były czyny ludzi, nie opuściło ich jednak Boże miłosierdzie. Bóg wysłał Syna swego, aby nas wybawił. Nie złotem ani srebrem, ale ceną Jego przelanej krwi. On stał się Barankiem bez skazy, prowadzonym na zabicie za owce skalane (jeśli tylko skalane, a nie zepsute całkowicie). Oto jaką otrzymaliśmy łaskę. Żyjmy przeto godnie mocą przyjętej łaski, by nie sprzeniewierzyć się tak wielkiemu darowi. Wielki Lekarz przybył do nas i usunął wszystkie nasze grzechy. Jeśli na nowo chcemy chorować, nie tylko sobie samym wyrządzimy krzywdę, ale nadto staniemy się niewdzięczni względem Lekarza. (św. Augustyn. Godz. Czyt. 23 niedz. zwykła)

## Z O G Ł O S Z E Ń

- Dzisiaj po Sumie procesja Eucharystyczna.
- Jutro o godz. 10<sup>00</sup> Msza św. na rozpoczęcie roku dla Szkoły Podstawowej a we wtorek o godz. 8<sup>00</sup> dla Gimnazjum.
- We wtorek **różaniec wypominkowy** o godz. 17<sup>30</sup>. Msza za zmarłych o godz. 18<sup>00</sup>
- W pierwszy piątek miesiąca **o godz. 15<sup>00</sup> Msza św. do Miłosierdzia Bożego**. Po Mszy adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 18<sup>00</sup> - spowiedź na rozpoczęcie roku szkolnego. Dzieci rocznicowe przynoszą książeczki pierwszopiątkowe.
- Zapraszam **wszystkich ministrantów i kandydatów** do ministrantów na Mszę wieczorną w najbliższy piątek o godz. 18<sup>00</sup>.
- W pierwszą sobotę po Mszy wieczornej adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec wynagradzający i spotkanie z kołami różańcowymi.
- Po wakacjach **kancelaria** będzie czynna we wtorki od godz. 19<sup>00</sup> do 19<sup>30</sup>. W środy i czwartki 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>. W soboty: 9<sup>00</sup>-10<sup>00</sup>.
- Za tydzień święto Narodzenia NMP. **W Pieczyskach odpust parafialny**. Na sumę o godz. 12<sup>00</sup> i wspólne świętowanie zaprasza ks. Mariusz Zapolski – kustosz sanktuarium.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. Edward Gieleciński z Żyrowa**. Pogrzeb odbył się wczoraj.

*Wieczny odpoczynek ....*